

R. dnia 21 kwietnia 2017r.

Sygn. akt IIW 100/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Rejonowy w Rypinie II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący SSR Aleksandra Szychulska

Protokolant sekr. sądowy Iwona Górecka

przy udziale oskarżyciela asp. szt. G. N. z KPP w R.

po rozpoznaniu w dniach 19.04.2017r. , 21.04.2017r. sprawy przeciwko

B. P. s. R. i M. z d. E.

ur. (...) w G. – D.

obwinionego o to, że

1. W dniu 24 marca 2016 roku o godz. 08:20 w K. gm. R. kierując pojazdem m-ki A. R. o nr rej. (...) przekroczył dozwoloną prędkość o 22 km/h.

tj. za wykroczenie z art. 92a kw

ORZEKA

I. Obwinionego B. P. uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu we wniosku o ukaranie tj. wykroczenia z art. 92a kw i za to na podstawie art.92a kw w zw. z art.24§1 i 3 kw wymierza mu karę grzywny w kwocie 150,00 (sto pięćdziesiąt) złotych.

II. Zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 (trzydzieści) złotych tytułem opłaty sądowej oraz kwotę 100 (sto) złotych tytułem zryczałtowanych kosztów postępowania.

Sygn. akt II W 100/16

UZASADNIENIE

W dniu 24 marca 2016 r. funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w R. sierżant sztabowy T. P. oraz aspirant P. K. pełnili służbę patrolową na terenie powiatu (...), na trasie W 557 i 560. O godzinie 08:20 w miejscowości K., gmina R. dokonali pomiaru prędkości jedyne go pojazdu A. R. o nr rej. (...) nadjeżdżającego wówczas od strony R. w kierunku L., urządzeniem laserowym (...). Urządzenie wskazało wynik pomiaru 72 km/h. Celem zatrzymania pojazdu funkcjonariusz T. P. wyszedł na drogę, po czym kierujący nagle zwolnił i skręcił w lewo, w kierunku miejscowości R.. W związku z podjęciem dalszych czynności, funkcjonariusze udali się za tym pojazdem, nie tracąc go z pola widzenia. Po chwili kierowca zaparkował pojazd na parkingu, obok biblioteki w miejscowości K.. Kiedy funkcjonariusz T. P. podszedł do kierującego pojazdem, przedstawił mu się, po czym kierujący od razu odparł, iż nie przyjmie żadnego mandatu, jeżeli pomiar dokonywany był urządzeniem I.. Kierującym pojazdem okazał się B. P.. Okazano kierującemu pomiar prędkości oraz czas, który upłynął od chwili pomiaru. Podczas rozmowy kierujący przyznawał się do tego, że

jechał zbyt szybko, jednakże powodem nieprzyjęcia mandatu był fakt, iż prędkość zmierzona została urządzeniem I., które nie jest dopuszczone do ruchu.

W dniu pomiaru prędkości nie występowały żadne czynniki, które mogłyby zakłócić pracę urządzenia mierzącego prędkość, jak również samo urządzenie nie sygnalizowało awarii. Pogoda tego dnia była ładna, panowały dobre warunki atmosferyczne.

Po zakończeniu czynności B. P. ponownie udał się swym pojazdem do miejscowości W.. Funkcjonariusze policji T. P. i P. K., którzy dokonywali pomiaru prędkości posiadają odpowiednie przeszkolenia do pracy, znają instrukcję urządzenia (...), które posiadało ważne świadectwo legalizacji.

Dowód: notatka urzędowa k. 1, zeznania świadka T. P. k. 6, 52-53, zeznania świadka P. K. k. 8, 44v, świadectwo legalizacji ponownej z dnia 18.06.2016 r. k. 10

B. P. był karany za wykroczenia oraz za przestępstwa z art. 286 § 1 kk i art. 291 § 1 kk.

Dowód: notatka urzędowa k. 9

Obwiniony B. P. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w dniu zdarzenia udawał się na badanie zawieszenia do stacji diagnostycznej w miejscowości R.. W miejscowości S. obwiniony w ostatniej chwili zauważył na drodze pewną postać. Z racji tego, że nie jechał tak szybko, nie oczekiwał żadnej kontroli i tego, że ta postać pojawiła się na drodze dosłownie w ostatniej chwili. Odruchowym zatem zachowaniem było skręcenie w drogę, która biegnie w miejscowości K. w stronę R., ponieważ nie wiedział kto go zatrzymał. Postać ta była schowana we wjeździe na prywatną posesję, w dosyć obfitych zaroślach. Jechał dosłownie 200 m i zobaczył w lusterku, że jest to samochód oznakowany, marki K.. Sam, bez żadnych środków przymusu, zatrzymał pojazd i zaciągnął ręczny. Wtedy podszedł do niego policjant T. P. i przeszedł do pytania, dlaczego ucieka przed kontrolą policji. Po kilku jego ponagleniach, policjant okazał mu prędkość, z jaką jechał i jakim urządzeniem została ona zmierzona. Wyjaśnił jednocześnie obwinionemu, że wszystkie urządzenia mają świadectwa legalizacji. Dowiedział się przy tym, że jest to urządzenie wyprodukowane przez rosyjski (...). Po czym obwiniony odparł funkcjonariuszowi, iż nie ma żadnego dowodu w formie zdjęcia, czy filmu, czego wymagają przepisy prawa, wobec tego mandatu nie przyjmie.

Obwiniony podniósł przy tym, iż ręczny miernik prędkości musi identyfikować pojazd, którego prędkość jest mierzona. Funkcjonariusz odparł na to, że nie będzie wdawał się z obwinionym w żadne dyskusje i pytanie było tylko jedno, czy obwiniony przyjmuje mandat, czy też nie. Wówczas obwiniony zadał funkcjonariuszom pytanie, dlaczego dokonują pomiaru prędkości w miejscu, gdzie policja nie jest widoczna dla kierowców i gdzie pomiędzy miejscem, gdzie policjant używał tego miernika, a miejscem, gdzie znajdował się pojazd obwinionego w poprzek drogi idzie linia wysokiego napięcia, co do której producent i importer urządzenia (...) zabraniają w jego instrukcji użytkowania w takich miejscach. Obwiniony uzyskał odpowiedź, iż nie może uważać na wszystkie miejsca, gdzie biegnie linia wysokiego napięcia, gdyż nie mógłby w ogóle wykonywać pomiarów prędkości. Funkcjonariusz nie odpowiedział przy tym na pytanie, dlaczego zatem policja wyposaża w takie mierniki. Policjant zapytał przy tym jeszcze raz, czy obwiniony przyjmuje mandat, czy też nie, uzyskując decyzję odmowną, której obwiniony był i jest świadomy. Drogę, którą obwiniony się poruszał w dniu kontroli zna bowiem bardzo dobrze, byłoby więc w jego ocenie naiwnym, myśleć, że policji tam nie będzie, ponieważ jest to jedno z najczęstszych miejsc, w którym policja dokonuje pomiarów. Policja stała po lewej stronie, krótko przed tablicą koniec obszaru zabudowanego, z perspektywy kierowcy jadącego od strony R., samochodu, czy funkcjonariuszy nie było widać. Miał on świadomość, że policja może stać, a zatem nie poruszał się zbyt szybko, jedynie delikatnie ponad 50 km/h. Mimo tej prędkości nie zauważył jednak patrolu policji. W trakcie jazdy patrzył na prędkościomierz. (...), którym się poruszał ma kilka lat i zna kulturę pracy silnika. Powodem odmowy przyjęcia mandatu przez obwinionego był fakt, iż nie poruszał się z prędkością 72 km/h. Przy czym obwiniony oświadczył funkcjonariuszom, że przyjmie mandat, jeżeli okażą mu niezbity dowód, że pomiar należy do jego pojazdu. Legalizacja urządzenia I. wymaga w ocenie obwinionego dowodu w formie zdjęcia, co potwierdza rozporządzenie Ministra, zatem zażądał dowodu w postaci fotografii, która miała obrazować poruszające się auto, na którym mógłby rozpoznać, że chodzi o jego samochód. Obwiniony wyjaśnił, iż Główny Urząd Miar przy legalizacji

(...) wykorzystał (...) Wideo, bowiem pozbawiony był takich elementów jak: wideo, statyw rejestrator do zapisywania zdjęć. Tylko (...) Wideo mogłaby zrobić dosyć wiarygodny pomiar, jeśli policjant używałby jej zgodnie z instrukcją dotyczącą kąta, bo głównie o to chodzi oraz jeżeli mierzyłby w miejscach pozbawionych trakcji wysokiego napięcia oraz dużych metalowych elementach, takich jak billboardy. Iskra 1 Wideo jest podłączona do statywu, do kamery oraz do miejsca, gdzie zapisywane są zdjęcia, najczęściej montowana w okolicach przedniej szyby pojazdu policyjnego, z racji tego, że ma rękojeść nadal spełnia funkcję ręcznego miernika prędkości. Tymczasem (...) nie spełnia warunków ręcznego miernika prędkości. W miejscowości K. linie wysokiego napięcia przebiegają w poprzek drogi, jakieś 20-30 m od samochodu policyjnego, ale cały czas w tle miernika prędkości, skoro znajdowały się pomiędzy samochodem policyjnym, a skrzyżowaniem w stronę R.. Linia wysokiego napięcia przebiegała cały czas w terenie zabudowanym. Producent oraz importer wspominają w instrukcji o tym, że biegnąca trakcja wysokiego napięcia wpływa na pomiar dokonywany (...), miernikiem działającym na zasadzie D., a nie jak twierdzi funkcjonariusz P., że jest to miernik laserowy. Obwiniony dodał nadto, iż nie wie, ile linii wysokiego napięcia przebiega przez K.. Interesowała go tylko ta, która przebiegała w miejscu kontroli.

Dowód: wyjaśnienia obwinionego B. P. k. 51, 52

Sąd zważył, co następuje:

Dowody przeprowadzone w niniejszym postępowaniu pozwalają jednoznacznie stwierdzić, że obwiniony B. P. dopuścił się zarzucanego mu wykroczenia.

Wyjaśnieniom obwinionego, w których nie przyznaje się do winy, nie dano wiary uznając je za przyjętą linię obrony. Przeczą im zeznania świadków T. P. i P. K., na których to dowodach oparto się przy ustaleniu stanu faktycznego sprawy. Nadto najistotniejszą okolicznością podnoszoną w sprawie jest dopuszczalność do pracy i mierzenia prędkości urządzenia radarowego (...), co w sposób bardzo szczegółowy kwestionował obwiniony.

Świadek T. P., co do przebiegu zdarzenia zeznał (k. 6, 52-53), iż w dniu 24 marca 2016 r. pełnił służbę patrolową na terenie powiatu (...), na trasie W 557 i 560 wraz z P. K.. O godzinie 08:20 w miejscowości K., gmina R. funkcjonariusze dokonali pomiaru prędkości jedyne go pojazdu A. R. o nr rej. (...) nadjeżdżającego wówczas od strony R. w kierunku L., urządzeniem laserowym (...). Urządzenie wskazało wynik pomiaru 72 km/h. Celem zatrzymania pojazdu funkcjonariusz wyszedł na drogę, po czym kierujący nagle zwolnił i skręcił w lewo, w kierunku miejscowości R.. W związku podjęciem dalszych czynności, funkcjonariusze udali się za tym pojazdem, nie tracąc go z pola widzenia. Po chwili kierowca zaparkował pojazd na parkingu, obok biblioteki w miejscowości K.. Kiedy podszedł do kierującego pojazdem, przedstawił mu się, po czym kierujący od razu odparł, iż nie przyjmie żadnego mandatu, jeżeli pomiar dokonywany był urządzeniem I.. Kierującym pojazdem okazał się B. P.. Okazano kierującemu pomiar prędkości oraz czas, który upłynął od chwili pomiaru. Podczas rozmowy kierujący przyznawał się do tego, że jechał zbyt szybko, jednakże powodem nieprzyjęcia mandatu był fakt, iż prędkość zmierzona została urządzeniem I., które nie jest dopuszczone do ruchu. Po kontroli kierujący udał się z powrotem w stronę W.. Ewidentnie chciał uniknąć kontroli. Dodał, że codziennie posługuje się urządzeniem (...), posiada odpowiednie przeszkolenie do pracy na tego typu urządzeniach, nie mogło się zdarzyć, by urządzenie w dniu kontroli sygnalizowało awarię, zaś w miejscu kontroli, w miejscowości K. nie przebiegają linie wysokiego napięcia, w dniu pomiaru nie występowały także żadne czynniki, które mogłyby zakłócić prawidłowość dokonania pomiaru. W czasie dokonywania pomiaru nie było także żadnych innych pojazdów na drodze. W ocenie świadka powodem odmowy przyjęcia mandatu był fakt, iż prędkość została zmierzona urządzeniem I.. Funkcjonariusz podkreślił przy tym, że zawsze, jeżeli zatrzymuje kierowcę za przekroczenie prędkości, pokazuje na urządzeniu prędkość, nie ma wątpliwości, że okazana prędkość dotyczy pojazdu, którego prędkość została przez niego zmierzona.

Zeznania tego świadka są spójne, logiczne i wiarygodne. Znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka P. K.. Świadek ten zeznał (k. 8, 53-54), iż posiada przeszkolenie do pracy na urządzeniu (...), w miejscu kontroli nie było żadnych linii wysokiego napięcia, widoczność była dobra, pogoda ładna. Pomiar wówczas mógłby zostać zakłócony. Pojazd

obwinionego poruszał się sam. Obwinionemu na jego żądanie okazano świadectwo legalizacji urządzenia (...). Świadek wskazał przy tym, iż linie znajdującego się na zdjęciu okazanym przez obwinionego, to linie niskiego napięcia.

Powyższe zeznania znajdują także odzwierciedlenie w świadectwie legalizacji urządzenia I. -1.

Świadkowie, funkcjonariusze policji szczegółowo opisali dokonanie pomiaru prędkości oraz przebieg kontroli drogowej. Zeznania tych świadków oraz przedłożona w niniejszej sprawie notatka urzędowa w sposób czytelny wskazują na okoliczności zdarzenia, w tym również na to, że obwiniony odmówił przyjęcia mandatu, nie kwestionując przekroczenia prędkości, lecz urządzenie, za pomocą którego dokonano pomiaru, tj. Iskra-1.

Wobec tego, że w świetle zeznań świadków T. P. i P. K. wykluczona jest sytuacja, by pomiar prędkości dotyczył innego pojazdu niż samochód obwinionego, argumentacja obwinionego zmierzająca do dowiedzenia, że pomiar radarem I. -1 nie może zostać uwzględniony, z uwagi na brak w nim funkcji identyfikacji pojazdu, nie mogła przynieść oczekiwanego przez niego rezultatu. Brak powyższej funkcji w urządzeniu I.-1, oczywiście nie wyklucza tego, że w okolicznościach innych niż ustalone w realiach niniejszej sprawy (np. kiedy kontrolowany samochód poruszałby się w kolumnie samochodów i byłaby wątpliwość, którego pojazdu prędkość została zmierzona), argumentacja zaprezentowana przez obwinionego mogłaby być uznana za zasadną. Jednakże policjanci dokonujący kontroli zgodnie przyznali, iż pojazd obwinionego znajdował się sam na drodze. Ponadto w miejscu dokonywania kontroli nie występowały czynniki, które mogłyby zakłócić pracę urządzenia.

Podkreślić należy, iż z treści świadectwa legalizacji ponownej z dnia 18 czerwca 2015 r. - jednoznacznie wynika, iż użyte w dniu 24 marca 2016 r. przez funkcjonariuszy policji urządzenie I. - 1 o numerze fabrycznym (...) posiadało ważną legalizację do dnia 30 czerwca 2016 r. Zgodnie z tym dokumentem, urządzenie to spełniało wymagania określone w § 28, § 31 z wyłączeniem pkt 2 lit. B i pkt 4, § 32 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 9 listopada 2007 r. w sprawie wymagań, którym powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym oraz szczegółowego zakresu badań i sprawdzeń wykonywanych podczas prawnej kontroli metrologicznej tych przyrządów pomiarowych (Dz. U. nr 225, poz. 1663). Niewątpliwie legalizacja ta nie obejmowała sprawdzenia, czy urządzenie I.-1 zapewnia identyfikację pojazdu kontrolowanego, która to funkcja wymagana była zarówno w świetle przepisów wskazanego wyżej rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 9 listopada 2007 roku, obowiązującego w dniu wydania legalizacji urządzenia, jak również w świetle przepisów obowiązującego w dniu zdarzenia będącego przedmiotem osądu, zastępującego powyższy akt prawny, rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 17 lutego 2014 r. w sprawie wymagań, którym powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym, oraz szczegółowego zakresu badań i sprawdzeń wykonywanych podczas prawnej kontroli metrologicznej tych przyrządów pomiarowych (Dz. U. z 2014r., poz. 281). Zauważyć jednak należy, iż z obu powyższych aktów prawnych nie wynika, aby w czasie legalizacji pierwotnej, jak też ponownej, sprawdzeniu podlegało to, czy urządzenie do pomiaru prędkości zapewnia wskazanie pojazdu, którego prędkość jest mierzona. Do sprawdzenia tego elementu dochodzi w czasie badań dokonywanych podczas zatwierdzenia tego typu przyrządu (zob. § 30 ust. 1 pkt 1 ww. Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 9.11.2007r.; § 6 ust 1 pkt 5 lit. „a”,

ww. Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 17.02.2014r.). Innymi słowy, przepisy prawa obowiązujące w Polsce, a w szczególności § 5 ust. 1 cyt. rozporządzenia, nie nakładają obowiązku, aby radarowy przyrząd do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym typu ISKRA – 1, samodzielnie miał dokonywać wskazania (identyfikacji) pojazdu. Treści § 5 ust. 1 tegoż rozporządzenia nie można odczytywać i analizować w oderwaniu od innych jego zapisów, jak chociażby § 8 ust 1, który stanowi, iż „w przyrządzie bez urządzeń dodatkowych rejestrujących powinien być wyświetlany wynik pomiaru prędkości, powinno być zablokowane wykonanie nowego pomiaru do czasu skasowania przez użytkownika przyrządu wyniku wykonanego pomiaru prędkości (...)”. Dodatkowo wskazać należy, iż wymogi dla przyrządu pomiarowego z dodatkowymi urządzeniami rejestrującymi określa § 9 ust 1 rozporządzenia, który stanowi, iż przyrząd tego rodzaju powinien „rejestrować wynik pomiaru prędkości oraz datę i co najmniej godzinę i minutę wykonanego pomiaru; umożliwiać identyfikację pojazdu w sposób określony w instrukcji obsługi”. Z przepisów tych wynika, że przyrząd typu ISKRA-1 (bez dodatkowego urządzenia rejestrującego) powinien jedynie zapewnić

(umożliwić) dokonanie wskazania konkretnego pojazdu, co jest dokonywane przez obsługującego przyrząd, a także drugiego funkcjonariusza Policji pełniącego służbę.

W sytuacji zatem gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jednoznacznie wynika, jakie warunki przewidziane w przepisach prawa spełniało w dniu 24 marca 2016 roku urządzenie I.-1, jako oczywiście bezzasadny należało ocenić podniesiony przez obwinionego argument braku wideorejestratora oraz możliwości rejestracji zdjęć pojazdu, którego prędkość jest mierzona.

W ocenie Sądu, funkcjonariusze Policji byli uprawnieni do tego aby za pomocą urządzenia I.-1 o numerze fabrycznym (...), posiadającego aktualne świadectwo legalizacji ponownej, dokonywać w dniu 24 marca 2016 r., kontroli prędkości pojazdów. Zachowane musiały być jednak wszelkie środki ostrożności mające na celu zapewnienie wykonania pomiaru w warunkach umożliwiających identyfikację pojazdu, którego prędkość jest kontrolowana. Stanowcze zeznania T. P. i P. K., którzy w przeciwieństwie do obwinionego nie mieli interesu w manipulowaniu faktami, ani też motywu, by "starać się" o uzyskanie określonego rozstrzygnięcia, potwierdzają, że warunek ten w niniejszym przypadku został spełniony. Z tych też względów brak funkcji identyfikacji pojazdu w urządzeniu I.-1, nie mógł spowodować uwolnienia obwinionego od odpowiedzialności za popełniony przez niego czyn.

Dla oceny prawidłowości ustaleń nie mogły mieć znaczenia twierdzenia obwinionego o tym, iż na poprawność pomiaru prędkości pojazdu wykonywanego za pomocą radaru I.-1, mogły mieć wpływ czynniki zewnętrzne w postaci oddziaływania energii elektrycznej oraz warunków atmosferycznych.

Argumenty przywoływane przez obwinionego na okoliczność wykazania niewiarygodności pomiaru radaru nie przekonują Sądu, bowiem wszystkie hipotetyczne twierdzenia mające świadczyć o tym, że pomiar urządzeniem I.-1 nie był wiarygodny, w okolicznościach sprawy nie mają racji bytu. (...) załączone przez obwinionego w postaci zdjęć i nagrań nie dotyczą przedmiotowego zdarzenia, dotyczą okoliczności pomiaru prędkości urządzeniem I. – 1 dokonywanego w innych realiach, przy wystąpieniu innych zdarzeń drogowych i warunków towarzyszących. Choćby materiał zatytułowany przez obwinionego „Blisko ludzi”, w którym niewinniono obwinionego wobec tego, iż policjanci przyznali, że pomiar był dokonywany pod linią wysokiego napięcia wskazuje na realia zupełnie innej, nieadekwatnej sytuacji. W miejscowości K. obok miejsca pomiaru są wprawdzie linie, zawierające napięcie, ale jak zgodnie wskazali funkcjonariusze, są to linie niskiego napięcia, co też jest widoczne na zdjęciach i załączonych przez obwinionego. Nie zostało w żaden sposób wykazane, by inne czynniki typu włączona klimatyzacja (co również przedstawiają załączone nagrania) występowały, a tym bardziej miały wpływ na prawidłowość pomiaru. Są to sytuacje hipotetyczne (czasami wręcz absurdalne), które nie mają odniesienia do realiów przekroczenia prędkości przez obwinionego B. P.. Nie ma także żadnych danych dotyczących parametrów, legalizacji, itp. dotyczących urządzeń, które wykorzystano do testów przeprowadzanych w załączonych nagraniach. Sam komentator w nagraniu wskazuje, iż jego próby są „niezwykle barwne” i nie miał przeszkolenia, co do pracy na urządzeniu.

Podkreślić należy, iż trafność pomiaru prędkości samochodu zależy przede wszystkim od rzetelności osób go przeprowadzających, a te okoliczności Sąd zweryfikował w toku postępowania. T. P. i P. K. jako policjanci Komendy Powiatowej Policji w R., doskonale zdawali sobie sprawę z tego, jakie są czynniki niekorzystnie wpływające na pracę radaru. Należy więc wykluczyć sytuację, że decydowałby się na dokonywanie pomiaru prędkości radarem I.-1 w warunkach mogących zakłócić pracę urządzenia.

Obwiniony wskazywał, iż w miejscu dokonywania kontroli znakowały się linie elektryczne mające wpływ na pracę urządzenia, nie uprawdopodobnił, że były one tego rodzaju, że mogły zakłócić prawidłowe funkcjonowanie urządzenia kontrolnego. Poza tym zauważyć należy, iż instrukcja obsługi urządzenia I.-1 wymienia wśród niekorzystnych czynników pracy tego urządzenia: „obecność bardzo silnych ponadnormatywnych zakłóceń sieci elektrycznych, spawarek, wyładowań atmosferycznych”. Nie ma żadnych podstaw, aby twierdzić, że takie czynniki wystąpiły w miejscu dokonywania przez funkcjonariuszy Policji pomiaru prędkości pojazdu kierowanego przez obwinionego.

Z tych względów jako niezasadna oceniona została także ta część argumentacji obwinionego, w której wskazuje, iż w miejscu pomiaru mogły znajdować się linie wysokiego napięcia, które zakłóciłyby jego prawidłowość.

W kwestii ewentualnego wpływu warunków atmosferycznych na prawidłowość pracy urządzenia pomiarowego prędkości pojazdów, wskazać należy, iż z zapisów instrukcji miernika I. -1, wynika, że urządzenie to wyposażone jest w system autokontroli blokującej wskazanie pomiaru, gdy zostaną przekroczone parametry graniczne urządzenia. „Urządzenie wskazując wynik pomiaru gwarantuje, że jest on prawidłowy. W przypadku przekroczenia zasięgu, niekorzystnych warunków urządzenie nie dokona pomiaru”. Jedyne jako „niekorzystne warunki pracy urządzenia”, instrukcja powyższa wskazuje „padający bardzo gęsty śnieg lub intensywny deszcz”. W niniejszej sprawie z takimi warunkami pogodowymi niewątpliwie nie mieliśmy do czynienia, bowiem żadna z przesłuchanych w sprawie osób na takie okoliczności nie powołała się. Brak jest zatem podstaw, by kwestionować prawidłowość dokonania pomiaru z uwagi na warunki atmosferyczne.

Nadto, wskazać należy, iż okoliczności miejsca dokonywania pomiaru prędkości, tj. niewidocznego w sposób dostateczny dla kierowców nie może mieć wpływu na stwierdzenie popełnienia przez niego wykroczenia w postaci przekroczenia prędkości. Te okoliczności nie mają wpływu na postawiony zarzut. Samo udanie się przez obwinionego w kierunku niezamierzonym świadczy o tym, że wiedząc o dokonanym pomiarze prędkości, chciał uniknąć odpowiedzialności za przekroczenie prędkości.

W tym stanie rzeczy stwierdzić należy, iż obwiniony wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 92a kw, gdyż ustalona prędkość kierowanego przez niego pojazdu przekraczała administracyjną – dopuszczalną na tym odcinku drogi.

Wymierzając obwinionemu karę Sąd kierował się dyrektywami jej wymiaru przewidzianymi w art. 33 kw, oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu, biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze kary oraz jej społeczne oddziaływanie. Kara wymierzona obwinionemu jest w ocenie Sądu adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu obwinionego i jego zawinienia, a zarazem mieści się w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

O kosztach postępowania orzeczono na mocy art. 118 § 1 i 3 kpw w zw. z § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.. nr 118, poz. 1296). Opłatę wymierzono na podstawie art. 21 pkt 2 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. Nr 27, poz. 152). Na gruncie niniejszej sprawy, Sąd nie znalazł żadnych podstaw, aby obwinionego zwolnić od kosztów sądowych w całości albo części (art. 119 kpw w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. a contrario).